

W internetowej ankiecie geodeci oceniają ubiegłoroczne zmiany PgiK

## Nowelizacja raczej na plus

Większość uczestników ankiety Geoforum.pl pozytywnie oceniła zeszłoroczne zmiany w *Prawie geodezyjnym i kartograficznym*, choć nie wszystkie nowe przepisy spotykają się z jednakowym uznaniem.

**G**dy rok temu wchodziła w życie jedna z większych w historii PgiK nowelizacji, budziła w branży geodezyjnej skrajne emocje. Jedni straszili, że to kolejny krok w kierunku marginalizacji zawodu geodety, a drudzy zapowiadali znaczne ułatwienie wykonywania tej profesji, szczególnie w czasach pandemii. Nie brakowało też głosów, że zmiany mają charakter kosmetyczny. Kto miał rację? Sprawdziliśmy to w internetowej ankiecie, która przez dwa lipcowe tygodnie była dostępna na Geoforum.pl. Poprawnie wypełniło ją 210 osób. Oczywiście,

jak zawsze przy tego typu badaniach podkreślamy, że poniższych podników nie należy traktować jako reprezentatywnych dla całej branży, choć z pewnością stanowią interesującą informację o panujących w niej nastrojach.

Ankiety w większości wypełniły osoby deklarujące się jako wykonawcy prac geodezyjnych (70%) oraz przedstawiciele Służby Geodezyjnej i Kartograficznej (24%). Pojedyncze głosy oddali wykładowcy i nauczyciele (1%), a 5% uczestników określiło się jako osoby w inny sposób związane z branżą geodezyjną.

**P**ierwsze 6 pytań dotyczyło konkretnych pakietów zmian w prawie. Największą liczbę pozytywnych ocen zebrały przepisy związane z klauzulowaniem dokumentów geodezyjnych, a więc np. ze zniesieniem odpłatności za tę czynność oraz wprowadzeniem możliwości zastąpienia jej w określonych przypadkach oświadczeniem wykonawcy o pozytywnym wyniku weryfikacji. Głos „pozytywnie” lub „raczej pozytywnie” oddało w tym przypadku 90% ankietowanych.

Tylko nieco gorzej oceniono uwolnienie sporej części danych PZGiK (ortofotomapa, dane wysokościowe, BDOT10k, osnowa, wybrane elementy EGiB), a także zmiany w EGiB (w tym ograniczenie jej zakresu informacyjnego i wprowadzenie możliwości

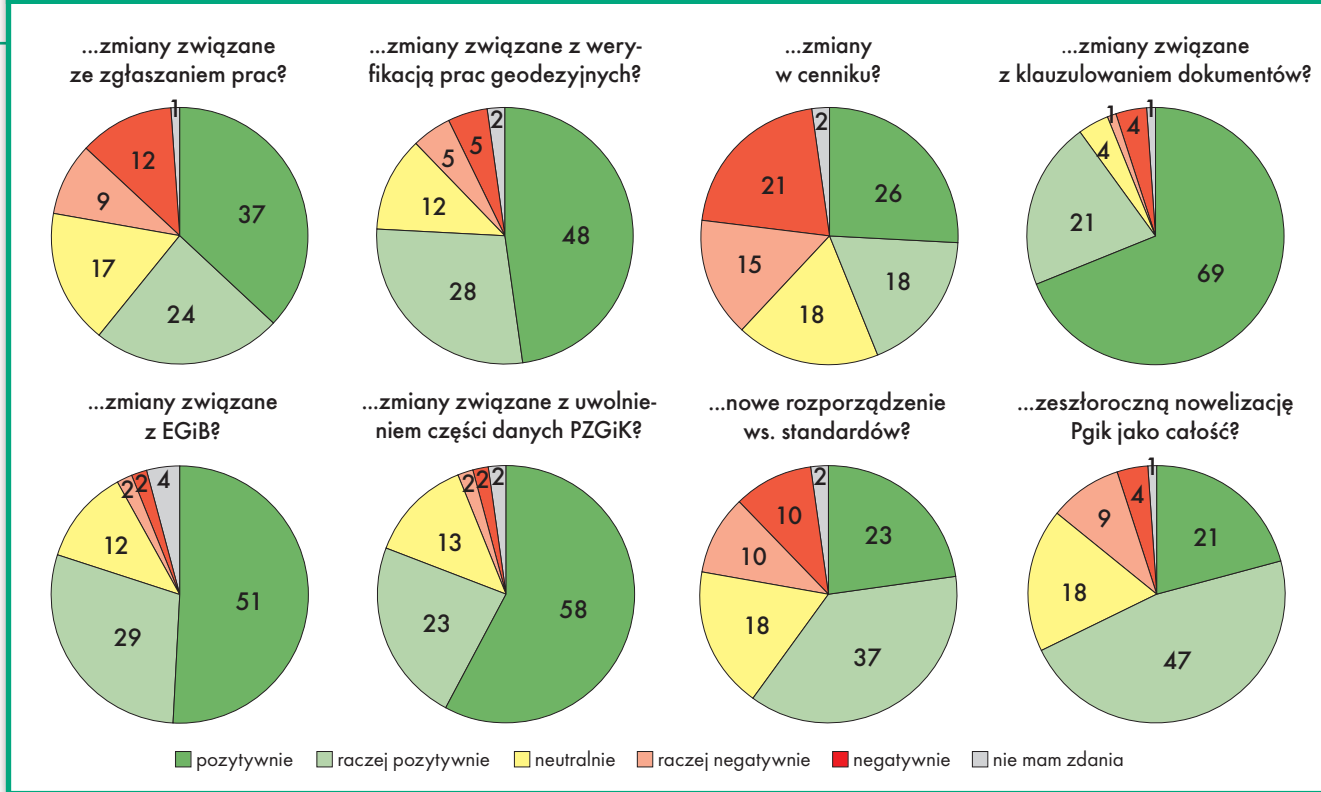
aktualizacji na podstawie materiałów PZGiK w drodze czynności materialno-technicznej). W pierwszym przypadku oddano 81% głosów pozytywnych lub raczej pozytywnych, a w drugim – 80%. Dla zmian związanych z weryfikacją prac geodezyjnych (np. wprowadzenie konkretnych terminów weryfikacji czy sprawdzanie spójności) odsetek ten był również wysoki i wyniósł 76%.

Najwięcej negatywnych odpowiedzi udzielono na pytanie o zmiany w cenniku (w tym wprowadzenie ryczałtów). Negatywnie lub raczej negatywnie oceniło je 36% ankietowanych, a pozytywnie lub raczej pozytywnie – 44%. W przypadku zmian dotyczących zgłaszania prac 61% głosów było pozytywnych lub raczej pozytywnych.

**Najważniejsze wiadomości co tydzień w Twojej skrzynce**



**Zapisz się na newsletter Geoforum.pl**  
[geoforum.pl/newsletter](https://geoforum.pl/newsletter)



nych, a 21% – negatywnych lub raczej negatywnych.

Z ubiegłoroczną nowelizacją PgiK ściśle związane jest nowe rozporządzenie ws. standardów geodezyjnych. Zmiany wprowadzone w tym akcie pozytywnie lub raczej pozytywnie oceniło 60% ankietowanych, choć – co ciekawe – widać tu spore rozbieżności w odpowiedziach między przedsiębiorcami a urzędnikami. Wśród wykonawców odsetek ten wyniósł bowiem 68%, a wśród SGiK – tylko 32% (przy czym dominowały oceny neutralne).

Takiej rozbieżności nie ma już za to w całościowej ocenie nowelizacji ustawy PgiK. Wśród wszystkich uczestników ankiety odsetek ocen pozytywnych i raczej pozytywnych wyniósł 68%, a wśród wykonawców i SGiK – odpowiednio 67 i 70%.

W ankiecie udostępniliśmy również opcję napisania krótkiego komentarza. Wśród nich pozytywnych opinii jest już zdecydowanie mniej. Nie brak narzekań, że zmiany sobie, a powiatowe interpretacje sobie. W ocenie ankietowanych sprzyja temu niejasne brzmienie wielu przepisów,

choćby tych określających wartość operatu. Dlatego na przyszłość zmiany prawne warto wprowadzać po szerszych konsultacjach z branżą oraz nie na ostatnią chwilę – padają opinie. Problemy z przestrzeganiem znowe-

lizowanych przepisów widać również w tempie weryfikacji. Część PODGiK-ów nie przestrzega nowych ustawowych terminów, inne wykorzystują je zaś do maksimum, co niekiedy oznacza w praktyce dłuższe oczeki-

wanie na protokół niż przed 31 lipca 2020 r. Choć pojawił się też sygnał, że po tej dacie praca pewnego ośrodka mocno przyspieszyła.

Kilku ankietowanych skrytykowało ponadto ryczałty, wskazując, że oznaczają one dla nich podwyżkę, i to znaczną. „Wcześniej za pracę na obszarze 4 ha płaciłem 30 zł, teraz to ok. 150 zł. Porównałem moje opłaty rok po nowelizacji i rok przed nowelizacją. Wzrosły z 4100 do 11 240 zł” – pisze jeden z wykonawców. „Przy zwiększeniu liczby zgłoszonych robót o 50% względem poprzedniego roku mam 4-krotny wzrost kosztów w PODGiK” – dodaje inny.

Często pojawiały się też postulaty, że zmiany legislacyjne powinny iść znacznie dalej. Wymieniano przede wszystkim dogłębne reformy, np. wprowadzenie samorządu zawodowego, przynajmniej częściową likwidację zgłaszania prac czy rezygnację z prowadzenia mapy zasadniczej. Ale proponowano też zmiany znacznie prostsze w realizacji, jak np. umożliwienie oświadczenia o pozytywnym wyniku weryfikacji również w przypadku map do celów prawnych.

Redakcja

